



LITERATURA MIEJSCA CZY MIEJSCE LITERATURY? O TOŻSAMOŚCI RABKI-ZDRÓJ

Rabka w literaturze, literaci w Rabce, red. Z. Budrewicz, J. Ceklarz, Stowarzyszenie Kulturowy Gościniec, Rabka-Zdrój 2018, ss. 274.

Lokalizowanie śladów literackich w skonkretyzowanych przestrzeniach stało się w ostatnich latach przejawem swego rodzaju mody, ufundowanej na gruncie zwrotu kulturowego w badaniach literackich, a zwłaszcza jego topograficznych, spacjiowych aspektów. Oprócz wymiaru ekonomicznego czy promocyjnego działania te mają niewątpliwą wartość praktyczną – tak w sferze ogólnej, formułując prawa rządzące relacjami między literaturą a miejscem, jak i w zakresie podejmowanych przez badaczy case studies. Przy tym niewątpliwie „przeżywamy niebywały renesans lokalności, małych ojczyzn, etnicznych korzeni, okolic i krajobrazów” (Szkudlarek 1998). Jednym z miejsc szczególnych, coraz wyraźniej zapisujących się na literackiej mapie Polski jest Rabka-Zdrój, a odzwierciedleniem tego są intensyfikowane od kilku lat działania. Wśród których należy wspomnieć o powołaniu rocznika „Zeszyty Rabczańskie”, zorganizowaniu w Rabce międzynarodowego festiwalu literatury dziecięcej Rabka Festival oraz [o] konferencji, której pokłosiem stała się wydana w październiku 2017 roku publikacja – *Rabka w literaturze, literaci w Rabce*.

Przekrój tematyczny piętnastu zamieszczonych w niej artykułów jest dość szeroki – analizy dotyczą utworów poetyckich i prozatorskich, zapisów wspomnień i reportaży, pisarskich krotchwil i dzieł tanatycznych oraz literackich realizacji regionalności. Nie brak w końcu i tekstów odnoszących się do literatury dziecięcej czy świetnie

dopełniających całość szkiców z zakresu historii rabczańskiego uzdrowiska (również w perspektywie tak zwanej literatury uzdrowiskowej). Podobnym bogactwem charakteryzuje się zbiór zastosowanych perspektyw badawczych (m.in. biografizm, feminizm, ekokrytyka, gender), wśród których istotne znaczenie – z uwagi na charakter publikacji – ma zwrot topograficzny w badaniach kulturowych. Ten nieco pobieżny przegląd służy wszelako uwypukleniu innej, łatwo dostrzegalnej cechy książki. Autorom udało się bowiem stworzyć opracowanie niezwykle spójne, które z powodzeniem można czytać jako pewną całość, co nie jest (w takim zwłaszcza wymiarze) zjawiskiem częstym w przypadku wydań pokonferencyjnych. Poszczególne teksty wyraźnie ze sobą korespondują, nierzadko się uzupełniają, tworząc tym samym przekrojowe studium fenomenu literackości Rabki-Zdroju. Sprzyja temu chronologiczny układ artykułów ze szczególnym uwzględnieniem swoistej klamry konstrukcyjnej opartej na napięciu między pierwszymi a ostatnimi szkicami. Istotą tego napięcia najlepiej zobrazuje analiza odnośnych tekstów.

Rozważania otwiera artykuł Małgorzaty Sadlik, w którym autorka przedstawia początkowe półwiecze i okoliczności powołania rabczańskiego Zdroju. Z uwagi na dobrze zarysowane tło historyczne, uwzględniające ewolucję samej Rabki-Zdroju, ale [też] i zmiany społecznego postrzegania fenomenu zdrojowisk oraz pełnionych przez nie funkcji, stanowi on świetnie wprowadzenie [do kolejnych szkiców]. W sposób naturalny związany z tym środowiskiem ferment towarzyski stał się czynnikiem formacyjnym dla kultury i literatury kurortowej, o czym szerzej, posługując się przykładem Odyńca, pisze Tadeusz Budrewicz. Znamienne, że w obu tekstach uwzględniono aspekty niemal rozrywkowe życia w uzdrowisku. Prymarna,

wydawałoby się, terapeutyczna funkcja uzdrowiska, nie wysuwa się tutaj na pierwszy plan, a portret społeczności kuracjuszy przypomina obrazowania znane z powieści Jane Austen. Sam Budrewicz bardzo trafnie określa ową subkulturę jako „pole do strategii mariażowych», na którym dokonywała się »herboryzacja serca, nie roślinki«” (s. 29). Takie tendencje uczyniły z różnych Zdrojów ośrodki kulturotwórcze, oparte na działaniu dwukierunkowym – kuracjusze szybko stawali się nie tylko biernymi odbiorcami, ale wręcz kreatorami kultury, co zresztą nierzadko miało nie tylko lokalny wymiar. Literatura kurortowa, choć charakterystyczna, nie pozostawała przecież poza głównym obiegiem literackim i kulturowym. Więcej nawet: przez swoje ludyczne uwikłania pozwalała na zupełnie inną kurację – nie ciała ludzkiego, ale ducha podzielonego narodu¹.

Naszkiecowane w ten sposób tendencje – rozkwit kulturowy i otwarcie na świat – mają także inne oblicze, związane z postawieniem kultury rodzimej, lokalnej w stan zagrożenia, którego eskalację można odczytać w (stanowiących wspomnianą przeze mnie klamrę i przeciwwagę) ostatnich tekstach [tomu]. Mamy więc od czynienia z charakterystycznym – choćby dla nurtu chłopskiego, aksjologicznie zorientowanym zestawieniem swojskości i obcości. Gorczańska góralskość (co ważne – usytuowana także wobec jej tatrzańskiej odmiany) przeciwstawiona jest tożsamości ogólnonarodowej, zestandaryzowanej i rugującej lokalność w wielu jej przejawach. Próbą odzyskania tej pierwotnej tożsamości jest nie tylko poezja Jana Fudali – już w językowej, gwarowej materii mocno podkreślająca odrębność – ale i wypracowany przez autora niemal mityczny projekt lokalizowania korzeni

pasterskiej kultury Karpat w obszarze bałkańskim. W swoim artykule Anna Mlekojad udowadnia, że owo napięcie jest wpisane w samą istotę Rabki-Zdroju. Otwarcie uzdrowiska miało się bowiem stać przyczyną pęknięcia w spokojnej, peryferyjnej miejscowości. Od tej pory z Rabką utożsamiano to, co zostało z pierwotnego kolorytu, ze Zdrojem zaś – to, co obce, importowane i często zawłaszczające, a więc i niebezpieczne dla kultury rodzimej.

Między tymi dwoma biegunami mieści się jednak wiele odcieni, w nich zaś – niemała część historii literatury polskiej i przemian perspektyw teoretycznych. Szkic Katarzyny Wądołnej-Tatar, analizujący trylogię *Splowiałe lata* Janiny Barbary Górkiewiczowej, dotyka zagadnień związanych z fenomenologią przestrzeni. Autorka wyodrębnia i analizuje w twórczości Górkiewiczowej zarówno wątki związane z przemianami społecznymi i ekonomicznymi, napięcia na linii wieś – miasto – w perspektywie ogólnej, jak i naświetla problem doświadczenia jednostkowego i pozycji podmiotowej. W tym punkcie zresztą ujawnia się szczególna wielowymiarowość [wykreowanego obrazu]. W przywołanym utworze Rabka-Zdrój staje się bowiem miejscem umożliwiającym rozwój i poszerzenie horyzontów (choć losy bohaterów doskonale pokazują, że szansa nie musi być obietnicą), jest – w porównaniu do rodzinnej wsi Doliniaków – światem właśnie. Zupełnie inaczej sprawa przedstawia się w utworze powstałym niemal sto lat wcześniej – *Wakacje Henrysia* Heleny Darowskiej, o której pisze Krzysztof Woźniakowski. Rabka w tym wypadku prezentuje się jako wartościowe miejsce wypoczynkowe, ale jednak prowincjonalne, o charakterze zdecydowanie wiejskim

¹Zob. T. Budrewicz, *Poeta i panny. Antoni Edward Odyniec w Rabce*, [w:] *Rabka w literaturze, literaci w Rabce*, Rabka-Zdrój 2018, s. 42.

„One [zabawy towarzyskie w kurortach – I.K.] integrowały elity trzech dzielnic

zaborowych, podtrzymywały w nich świadomość narodową. Kurorty podnosiły stan zdrowia fizycznego, a pobyt w kurortach i udział w ich życiu kulturalnym podtrzymywały ducha w narodzie”.

(zwłaszcza z perspektywy Krakowa). Ten rozdzwięk zdradza najwyraźniej sposób obrazowania i konstrukcja bohatera miejscowego – prostego górala skonstrastowanego z wielkomiejskim kuracjuszem. Oczywisty w perspektywie czasowej, która dzieli oba utwory, rozwój miasteczka, okazuje się tu mniej istotny niż przyjęta pozycja podmiotowa.

Rabka nie zawsze jest miejscem autobiograficznym służącym twórczości za wzorzec, jak to było w przypadku trylogii Górkiewiczowej. Bywa także miejscem sprzyjającym tworzeniu (Odyniec, Jarosław Iwaszkiewicz), miejscem-inspiracją (Fudala, Artur Ilgner) czy miejscem-impulsem (Ewa Łuskińska i jej pre-ekologiczne teksty), a nawet „wylęgarnią talentów” (historia Gimnazjum dra Wieczorkowskiego, przypadek Ilgnera, Ewy Owsiany, Jana Fudali). Dla jednych była ważna z uwagi na aspekty duchowe (Anna Iwaszkiewiczowa), dla innych stanowiła swego rodzaju schronienie (Zofia Żurakowska, Halina Poświatowska, Jarosław Iwaszkiewicz), często podkreśla się także walory przyrodnicze tego miejsca. W końcu – nie mogło zabraknąć i tego – o jego charakterze decyduje funkcja uzdrowiskowa, a zatem tanatologia i biologizm dochodzą tu [również] do głosu (Żurakowska, Poświatowska).

Pomimo sygnalizowanej wielokrotnie wielowymiarowości i różnorodności ujęć, tematów, metod, punktem centralnym pozostaje Rabka, co niejako automatycznie przekierowuje do teorii związanych ze zwrotem topograficznym. Elżbieta Rybicka podkreśla, że „We współczesnym krajobrazie myślowym topografia współgra [...] z przeświadczeniem o literackim i kulturowym wytwarzaniu przestrzeni” (Rybicka 2012b: 311). I w Rabce przestrzeń niewątpliwie wytwarza literaturę (a przynajmniej ma istotny wpływ na jej wytwarzanie), ale i na zasadzie sprzężenia zwrotnego literackość decyduje o jakości i charakterze realnej przestrzeni Rabki. W polu oddziaływania tych sił znajduje się także podmiot – zwłaszcza podmiot twórczy,

czego wielokrotnie dowodzą autorzy artykułów, nawet jeśli orientacja metodologiczna nie zakłada takiej perspektywy jako nadrzędnej, co wypukla tylko naturalność tych procesów. Wszystko to nie pozostaje bez wpływu także na podmiot uczestniczący, który dzięki takim kulturowym punktom odniesienia jest w stanie definiować swoją tożsamość. „Przestrzeń nie jest uprzednia wobec podmiotu, ale wobec niego zorientowana i dana mu w doświadczeniu” (Prokop-Janiec), a tak doświadczony podmiot oczywiście w kolejnych etapach uczestniczy w kształtowaniu tradycji, kultury i tożsamości. Nie są to procesy zaskakujące – wiadomo wszakże o sytuacyjnym czy kontekstowym uwarunkowaniu literatury (np. Rybicka 2012a), a jednym z istotnych jego składników są relacje literatury z przestrzenią. Te natomiast według Franco Morettiego określają dwie perspektywy – przestrzeni w literaturze i literatury w przestrzeni (Moretti 1998: 3). Co istotne między oboma wariantami może dochodzić do pewnych zaszębień. Rabczańskie artykuły przyjmują przede wszystkim pierwszą z perspektyw – zwłaszcza, gdy Rabka staje się „bohaterem” literackim, a jednocześnie same zaświadczenia (już metatekstowo) o spełnieniu perspektywy drugiej.

Rabka wylaniająca się z omawianego opracowania ogniskuje w sobie dającą się aktualizować dla każdego okresu historycznego „ówczesność” kulturalną. Poszczególne artykuły, choć tematycznie dookreślone, realizując swoje założenia, mówią także o fenomenach natury ogólniejszej – procesach lub stanach rzeczy typowych, [decydujących] chciałoby się powiedzieć, m.in. o statusie literatury dziecięcej pod koniec XIX wieku czy napięciach na linii pozytywizm-romantyzm. Wylania się więc [z nich] obraz zacisznej, leczniczej prowincji, której jednak nie ominęło nic z wielkiego świata i wielkiej historii (nawet doświadczenia wojenne i wydarzenia związane z eksterminacją Żydów). Ciekawe, że nawet te zjawiska, a także naturalnie obecne [w tej szczególnej

rzeczywistości społecznej i kulturowej wątki tanatyczne, nie przyćmiewają dominującego obrazu arkadyjskiego, nierzadko nawet znamionującego przestrzeń magiczną i takiż czas. I właśnie czas ma tu niemałe znaczenie: autorzy publikacji proponują nie tylko spojrzenie wstecz budując – nie całościowy, ale na pewno szeroki – obraz Zdroju, ale i kierują uwagę czytelnika ku przyszłości, czego przykładem jest choćby uwaga Jarosława Ławskiego: „Artur Ilgner pozostaje jednym z chwalebnych przykładów outsiderstwa w literaturze. Takim, który jednak liczyć może, w moim przekonaniu, na sprawiedliwość historii literatury” (s. 223).

W końcu samą publikację można czytać diachronicznie i synchronicznie. Pierwszy sposób nie wymaga dodatkowych wyjaśnień, zwłaszcza przy przyjętej ścisłej chronologii prezentowanych tekstów, drugiemu natomiast warto poświęcić dwa słowa. Historia Rabki-Zdroju jest wyraźnie naznaczona literackością, ta zaś stała się ważnym elementem tożsamości lokalnej, którą buduje się od lat (czego dowodem są tematy artykułów), ale i jest budowana/odkrywana współcześnie (o czym świadczy sam fakt powstania monografii). Okazuje się więc Rabka miejscem nie tylko literackim, ale i miejscem, z perspektywy którego z powodzeniem da się badać literaturę ([a więc] jako miejsca uczestniczącego w ogólniejszych procesach historycznoliterackich). Na literackość Rabki składa się wszakże wiele elementów: folklor, przyroda, sanatoryjność czy szczególnie „akcent” dziecięcy. Wieleść proponowanych w opracowaniu wątków, perspektyw i metodologii sprawia, że może być ono traktowane nie tylko jako panorama pewnego zjawiska, ale i ważny punkt wyjścia dla dalszych, zorientowanych szeroko badań. Poza wszystkim jest Rabka przykładem „miejsca ruchomego”, żywego, wędrującego w czasie i poddającego się zmianom wprowadzanym przez wszelkich przybyszów (Szkudlarek 1998), a monografia pełni funkcję niezwykle

ciekawego i bogatego w informacje przewodnika po tej wędrowce.

INEZ KROPIDŁO
Uniwersytet Wrocławski

BIBLIOGRAFIA

- MORETTI, F. (1998). *Atlas of the European Novel 1800-1900*. New York: Verso.
- PROKOP-JANIEC, E. (2012). *Emopoetyka*. W: T. Walas, R. Nycz (red.), *Kulturowa teoria literatury 2* (s. 185-227). Kraków: Universitas.
- RYBICKA, E. (2012a). *Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)*. W: M.P. Markowski, R. Nycz (red.), *Kulturowa teoria literatury* (s. 471-490). Kraków: Universitas.
- RYBICKA, E. (2012b). *Zwrot topograficzny w badaniach literackich. Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca*. W: T. Walas, R. Nycz (red.), *Kulturowa teoria literatury 2* (s. 311-343). Kraków: Universitas.
- SZKUDLAREK, T. (1998). *Miejsce, przemieszczenie, tożsamość*. „Magazyn Sztuki”, nr 19.